

Takie podejście do problematyki HIV/AIDS powoduje, że:

- Rodzice mają zagwarantowane, że ich dzieci nikt nie deprawuje, ponieważ wiedzą, o czym nauczyciel z dziećmi rozmawia.
 - Nauczyciel ma zgodę rodziców, dlatego jest zobowiązany do przekazu istotnych dla rozwoju psychoseksualnego oraz wychowania dziecka treści.
 - Uczniowie w myśl zasad nauczania-uczenia się otrzymują rzetelną wiedzę we właściwym czasie.
- Wychowanie do życia w rodzinie to wychowanie do harmonii duchowo-ściowej.

TEZA III: Problematyka HIV/AIDS może być formułowana w co najmniej dwóch rozłącznych siatkach pojęć, opartych na rozłącznych koncepcjach aksjologicznych czy etycznych.

UZASADNIENIE: Analizowany przeze mnie problem może być przedstawiony albo z perspektywy aksjologii chrześcijańskiej, albo z perspektywy aksjologii ateistycznej. W pierwszej perspektywie będzie lansowane wychowanie do życia w rodzinie, w drugiej preferowane będzie partnerstwo seksualne nie obwarowane małżeństwem, rodziną.

TEZA IV: Wprowadzając do szkoły problematykę HIV/AIDS poza zajęcia edukacyjne Wychowanie do życia w rodzinie można doprowadzić do skutku odwrotnego od założonego w dokumencie *Krajowy Program Zapobiegania Zakażeniom HIV, Opieki nad Żyjącymi z HIV i Chorymi na AIDS na lata 1999-2003*.⁸

UZASADNIENIE: Wyodrębnienie tej problematyki z zakresu wychowania do życia w rodzinie i uczenie młodego pokolenia tylko mechanicznego zabezpieczenia przed zakażeniem HIV/AIDS bez wymagania od niego ćwiczenia się w wolności od ulegania szkodliwej modzie zaspokajania wszelkich zachcianek, w tym również seksualnych, w imię źle pojmowanej wolności (czyli samowoli) to oszukiwanie go i niszczenie jako człowieka. Realizowanie profilaktyki według wytycznych *Krajowego Programu Zapobiegania Zakażeniom HIV, Opieki nad Żyjącymi z HIV i Chorymi na AIDS na lata 1999-2003*, opublikowanego przez Ministerstwo Zdrowia, może stać się jedynie niezamierzonym instruktażem praktyk seksualnych dla dzieci i młodzieży, i to bez zgody rodziców.

Prawdziwa profilaktyka – jako proces – winna obejmować całą osobę ludzką (czyli człowieczą duchowość i człowieczą płciowość), która potrafi rozumnie kierować swoimi popędami, a nie tylko zabezpieczać się przed skutkami niekontrolowanych zachowań. Za niebezpieczne należy uznać jednorazowe akcje uświadamiające, które często mają znamiona instruktażu. Za wskazane należy uznać – zgodnie z *Podstawą programową*⁹ – wprowadzenie problematyki HIV/AIDS w obręb zajęć z wychowania do życia w rodzinie, prowadzonych przez kompetentnych nauczycieli. Profilaktyka HIV/AIDS – w obrębie zajęć pn. *Wychowanie do życia w rodzinie* – powinna być prowadzona przez właściwe osoby, w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie.

Uwagi końcowe

Wychowanie do życia w rodzinie, realizowane w obrębie kursu kwalifikacyjnego w ośrodkach doskonalenia nauczycieli w województwie śląskim, odbywa się zgodnie z polityką prorodzinną województwa śląskiego, która jest fragmentem polityki prorodzinnej państwa.

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Katowicach dysponuje wysoko wykwalifikowaną kadrą, posiadającą certyfikat Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Zdrowia do prowadzenia szkoleń z zakresu profilaktyki HIV/AIDS dla nauczycieli. Zainteresowanych zapraszamy do wzięcia udziału w warsztatach.

⁸ Dokument Ministerstwa Zdrowia, Warszawa 1999

⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 1999 r. Załącznik nr 1: Podstawa Programowa Kształcenia Ogólnego dla Sześcioletnich Szkół Podstawowych i Gimnazjów [DzU nr 14, poz. 129]

Blaski i cienie pracy nauczyciela

Grażyna Kasperek

doradca metodyczny ds. pedagogów, psychologów szkolnych z Zabrze

Na zajęciach w klasach młodszych, kiedy mówiliśmy o cukierkach, które się rozdaje, żeby zbalamucić dzieci, jeden z chłopców powiedział: „a ja dla czekolady zrobiłbym wszystko”. To był mój syn.

Jestem metodykiem i pracuję z pedagogami. Mam pod opieką bardzo młode dziewczyny, które czasami nie wiedzą, jak niektóre problemy rozwiązać. Kiedyś jedna z nich, bardzo angażująca się w pracę, opowiedziała jak nie wiedziała, co zrobić, gdy drugoklasista z gimnazjum po zajęciach, na których był wątek seksualny, poprosił o rozmowę. Powiedział, że ma problem, bo on to by nie chciał tak współżyć normalnie. Ona zbladła, wystraszyła się i nie wiedziała jak dalej reagować. Spytała, co chciał przez to powiedzieć – „Bo wie pani, ja bym nie chciał tak normalnie, za garażem, w krzakach, ja to bym chciał w łóżku”. To rzeczywiście budzi w nas śmiech, ale pomyślałam sobie, że to jest jedna z elitarnych szkół zabrzańskich. To w takim razie co? Czy warto być nauczycielem pomimo tych niedogodności?

Wypisałam sobie blaski i cienie – bo tak naprawdę są i jedno, i drugie. Szkoła ma obowiązek prowadzić zajęcia *Wychowanie do życia w rodzinie*. Tylko jak umiejscowić w planie pracy lekcje wychowania do życia w rodzinie, jeżeli nie wszyscy mają obowiązek na nie uczęszczać?

Oznacza to, że powinny być pierwsze i ostatnie. Bardzo dobrze. A jak to zrobić, jeżeli szkoła ma bardzo wiele oddziałów? Ja korzystam ze swoich lekcji zastępczych (zresztą robię to w ramach pracy pedagoga szkolnego).

Reforma systemu oświaty, oprócz strukturalnych i programowych, wprowadziła także zmiany organizacyjne wewnątrz placówek oświatowych. Przekazanie ciężaru planowania pracy placówki na barki dyrektora szkoły spowodowało konieczność takiego układania planów pracy i arkuszy organizacyjnych, aby szkoła stała się atrakcyjna na rynku usług oświatowych. Dyrektor placówki wraz z gronem pedagogicznym – i coraz częściej radą uczniów i rodziców – kieruje działalność wychowawczo-dydaktyczną na potrzeby swoich klientów, aby nie tylko spełniać merytoryczne zadania stawiane przed szkołą, ale także być placówką rentowną, a przynajmniej jak najmniej deficytową. Stąd duży nacisk na tzw. atrakcje oświatowe, czyli zwiększoną liczbę godzin nauki języka, informatyki czy zajęć sportowych. Jasne jest, że sprzyja to atrakcyjności placówki. Liczba godzin dydaktycznych dla poszczególnych odbiorców jest ustalona Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej, które określa także pewną pulę godzin do dyspozycji dyrektora. On to musi zdecydować, co jest najważniejsze dla uczniów. Jakże rzadko te godziny przeznaczane są na zadania i lekcje wychowawcze.

W stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 15 lutego 1999 r. podstawie programowej (DzU nr 14 z 23 lutego 1999 r., poz.129) znajdują się między innymi takie zapisy:

„Działalność edukacyjna szkoły powinna być określona przez:

1. szkolny zestaw programów nauczania, który – uwzględniając wymiar wychowawczy – obejmuje całą działalność szkoły z punktu widzenia dydaktycznego;
2. program wychowawczy szkoły, który opisuje w sposób całościowy wszystkie treści i działania o charakterze wychowawczym i jest realizowany przez wszystkich nauczycieli”.

Zasady pracy na lekcjach wychowania do życia w rodzinie są obwarowane dodatkowo przez:

- zasady doboru kadry prowadzącej przedmiot, która musi posiadać odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia tego przedmiotu;
- zgodę rodziców na uczęszczanie dziecka na te lekcje.

Narzuca to pytanie, czy w każdej szkole jest nauczyciel posiadający owe kwalifikacje i w jaki sposób rodzicom przedstawiana jest wizja przedmiotu.

Skąd wziąć nauczycieli o specjalnych kwalifikacjach? Chwała WOM-owi, że robił nam kursy, chociaż jak wiem, nie wszystkie osoby, które ten kurs przeszły prowadzą zajęcia. Odpowiedź jest czasami bardzo typowa: *„Nie czuję się kompetentna, ja nie chcę, ja się boję o tym mówić, więc myślę, że lepiej nie będę tego robiła niż mam to robić źle albo z rumieńcem i poczuciem bezradności”*.

Jeśli nauczyciel musi mieć dodatkowe kwalifikacje, a nie wszyscy je posiadają, jak będzie wyglądało zatrudnienie tego pracownika? – Pensum to 18 godzin, zaś w klasach od V do końca cyklu edukacyjnego jest tylko jedna godzina tygodniowo zajęć (w tym kilka godzin w podziale na grupy ze względu na płeć). I co zrobić z resztą klasy, gdy temat jest tylko dla dziewcząt lub chłopców?

Aspekty wychowawcze przewijają się na wszystkich przedmiotach w całym cyklu kształcenia, ale są to przedmioty oceniane, tylko wychowanie do życia w rodzinie daje komfort rozmowy bez stopni.

A to daje uczniom możliwość pokazania siebie.

A po co uczeń ma się tego uczyć, jeśli pani stopni nie wystawia? To już jest kwestia tego, jak nauczyciel poprowadzi swój przedmiot, jak pokaże, po co uczeń ma się uczyć.

To może okazać się trudnością, gdyż zarówno uczniowie, jak i rodzice, a niestety w wielu przypadkach także nauczyciele, pozostają wierni idei uczenia za stopnie.

Treści programowe pozwalają na wprowadzenie profilaktyki pierwszorzędowej – dotyczącej HIV/AIDS, tytoniu, alkoholu – w sposób pozytywny, tak żeby zamiast straszyć, uczyła właściwych zachowań.

Po co profilaktyka w szkole, w której nie ma patologii? – A ile jest szkół, w których nie ma narkotyków?, w których uczniowie nie piją?, nie palą w ubikacji? albo ulicę dalej? Najczęściej słyszymy, że: *„w naszej szkole jest czysto”*. Jeszcze ciągle lepiej się nie przyznawać, bo powiedzą, że ktoś jest złym wychowawcą. Nagle nauczyciele zapominają, że to rodzice wychowują dzieci.

Decydowanie przez rodziców, kto i w jaki sposób może *„przygotować jego dziecko do życia w rodzinie”* jest dużym krokiem w stronę demokratyzacji życia szkoły. Ale co zrobić z uczniami, których rodzice nie pojawiają się w szkole i pozwolenia na uczestnictwo w zajęciach nie dają, kiedy przedmiot jest w środku rozkładu lekcji?

To my jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo dziecka. Większość dzieci, które nie mają zgody rodziców, to dzieci z tak zwanych rodzin problemowych. Ich rodziców nie ma na zebraniu, a papier jest potrzebny do rozpalenia w piecu, a nie do pisania głupot jakiejś nauczycielce.

Treści programowe są dostosowane do potrzeb rozwojowych ucznia. Każdy z nas w oparciu o takie programy albo o własny pomysł na program autorski robi takie zajęcia, żeby rzeczywiście one do dzieci trafiały, żeby nie były nudne.

Tematyka zajęć wynika z obszarów życia znanych uczniom, co pozwala na ich aktywny udział w zajęciach. Bardzo dużo propozycji wychodzi od nich i to są te najciekawsze zajęcia. Metody aktywizujące na tych zajęciach wychodzą same z siebie, bo dzieci pytają, podają przykłady, mówią bardzo dużo.

Skoro pierwszymi, najlepszymi i niezastąpionymi wychowawcami każdego człowieka są rodzice, to dlaczego szkoła ma się mieszać w wychowanie do życia w rodzinie?

Rodzice mogą zadać pytanie, po co uczeń ma się uczyć w szkole tego, czego powinien nauczyć go dom. Odpowiedź już padła – dlatego, że dom nie czuje się kompetentny, aby o tym rozmawiać.

Warunkowość funkcjonowania przedmiotu, niezależnie od nazwy, którą nosi obecnie czy może przyjąć w przyszłości, nadaje mu cechy drugorzędności w planowaniu pracy szkoły. Nauczycielom brak komfortu ze względu na nie do końca rozumianą dobrowolność udziału w lekcjach i złożony problem rozwiązań organizacyjnych – „*więcej z tym kłopotów niż korzyści*”, a także wysokich kosztów uzyskania kwalifikacji w stosunku do możliwości ich wykorzystania w placówce.

To wszystko nasuwa pytanie, czy warta skórka wyprawki.

Po kolei możemy odpowiadać pozytywnie i negatywnie. Jednak na pewno może to być wartościowa przygoda z wychowaniem młodego człowieka, tego, który przyjdzie, bo chce lub zachęcą go do przyjścia rodzice, i mogą to być zajęcia prowadzone przez nauczyciela, który jest akceptowany i niejako wybrany przez rodziców, który ma specjalistyczne przygotowanie do prowadzenia tych niełatwych przecież zajęć w interesujący dla uczniów sposób.

Blaski	Cienie
Szkoła ma obowiązek prowadzić zajęcia z przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie.	Jak umieścić w planie pracy szkoły lekcje wychowania do życia w rodzinie?
Zajęcia prowadzą osoby posiadające specjalne kwalifikacje do prowadzenia przedmiotu. Są to osoby, które chcą i lubią tę formę pracy z uczniami.	Skąd wziąć nauczycieli o specjalnych kwalifikacjach? Skąd wziąć pieniądze dla specjalisty w szkole „deficytowej” (90% szkół)?
Jest to przedmiot bez stopni.	Po co uczniowie mają się uczyć, skoro nie ma z tego stopni?
Treści programowe pozwalają na wprowadzanie pozytywnej profilaktyki pierwszorzędowej.	Po co profilaktyka w szkole, jeśli u nas nie ma patologii?
Rodzice mają prawo decydować o udziale dziecka w zajęciach.	Co zrobić z uczniami, którzy nie mają zgody rodziców, gdy ich klasa ma lekcje?
Treści programowe są dostosowane do potrzeb rozwojowych ucznia.	Co zrobić z przedmiotem, gdy rodzice nie wyrażą zgody na nauczyciela lub proponowany przez niego program? Co zrobić z resztą klasy, gdy temat wymaga podziału według płci?
Tematyka zajęć wynika z obszarów życia znanych uczniowi, co pozwala na jego aktywny udział w zajęciach.	Po co uczeń ma się uczyć w szkole tego, czego powinien nauczyć go dom?

Oto obrazek z moich zajęć w klasie piątej. Dzieci miały zadanie domowe z poprzedniej lekcji. Robiły „doświadczenie” na rodzicach. Poprosiłam, aby zapytały rodziców w wolnej chwili – „*Mamo, tato skąd ja się wzięłam?*”. Nie miały zwracać uwagi tylko na odpowiedź – oczywiście też jej wysłuchać uważnie – ale przede wszystkim patrzeć na reakcje rodziców. Dzieci opowiadały o tym niesamowicie pobudzone: „*Moja mama z tatą aż się zatrzęśli, kiedy ich o to zapytałam*”, nie padło jaka była odpowiedź. Jeden tata zaczął się śmiać i powiedział, że znalazł córkę w kapuście u cioci. Nie pytałam dlaczego w kapuście. Jedna mama powiedziała, aby syn poczytał sobie w książce. Też nie pytałam w jakiej. Większość rodziców się śmiała i nie udzieliła odpowiedzi. Dwie mamy powiedziały, że z brzucha.

Myszę, że między innymi po to, aby dzieciom udzielić odpowiedzi na takie pytanie, warto prowadzić zajęcia za swoje pieniądze, w ramach łapanych zajęć-zastępstw.

A oto propozycja zajęć przeznaczonych dla klas gimnazjalnych, dotyczących profilaktyki uzależnień.

Temat: AIDS/HIV – wiedza bez strachu

Cel zajęć: Uczeń zdobywa wiedzę o AIDS i HIV

Forma pracy: happening

Pomoce:

- pytania i odpowiedzi dla uczniów według broszury ks. Pawła Rosika *Jak rozmawiać z dzieckiem o AIDS* (Wydawnictwo KARAN),
- świece

Przebieg zajęć:

1. Wychowawca, korzystając z broszury, przygotowuje dla uczniów pytania i odpowiedzi dotyczące HIV/AIDS i kartki umieszcza w zaklejonych kopertach opatrzonych numerami.
2. Wychowawca przygotowuje salę w następujący sposób:
 - krzesła w odpowiedniej ilości ustawia tyłem do siebie, pozostawiając między nimi 1 m odległości,
 - pod każdym krzesłem ustawia świecę.
3. Uczniowie wchodzą do sali i zajmują dowolnie miejsca na krzesłach, siadając tyłem do siebie.
Celem takiej organizacji początku zajęć jest markowanie sytuacji trudnej, innej niż dotychczas istniała w klasie.
4. Wychowawca rozdaje uczniom zaklejone koperty zawierające pytania i odpowiedzi dotyczące problemu. Każda koperta jest opatrzona numerem wskazującym kolejność odczytywania tekstów.
5. Uczniowie wolno i wyraźnie czytają swoje teksty. Każdy po przeczytaniu odwraca krzesło, zapala świecę i siada twarzą do środka.
Celem takiej konstrukcji zajęć jest symboliczne przejście od anonimowości i przypadkowości do pełnej, jawnej informacji o osobach i faktach.
6. Uczniowie określają problem poruszony na zajęciach, interpretują metodą burzy mózgów sytuację, którą zastali na początku.
Propozycje interpretacji sugerowane przez uczniów:
 - ustawienie krzesel – „*tyłem do problemu*”, anonimowość osób, „*nie wiem, o czym mowa, bo mnie to na pewno nie dotyczy*”,
 - zapalanie świec – świadomość istnienia problemu, pamięć o nosicielach, tolerancja dla osób zakażonych, „*rozjaśnienie ciemnoty*” i niwelowanie braku informacji,
 - odczytywanie tekstów z zaklejonych kopert w odniesieniu do problemu HIV/AIDS – odczytywanie informacji, która może być dobra lub zła, zainteresowanie problemem.
7. Podsumowaniem zajęć mogą być:
 - odpowiedzi na nie wyjaśnione tekstem pytania,
 - zapowiedź dalszych zajęć z profilaktyki uzależnień,
 - postawienie uczniom zadań do wykonania, np. znalezienie adresów poradni, w których można znaleźć pomoc w przypadku uzależnienia, sprawdzenie ceny testów HIV i adresów aptek, które je rozprowadzają, stworzenie gazetki tematycznej itp.,
 - wykonanie mapy mentalnej pt. *HIV/AIDS – koniec tematu tabu*.

Praktyczne aspekty wychowania prorodzinnego i o szkole filmowej

Lucyna Markowicz

doradca metodyczny ds. pedagogów szkolnych gminy Gliwice

Od lekcji wychowawczych

Od ośmiu lat prowadzę zajęcia z zakresu profilaktyki uzależnień, w tym profilaktyki HIV/AIDS, z uczniami szkoły podstawowej i szkół ponadpodstawowych – jako pedagog szkolny. Spotykam się z uczniami na godzinach wychowawczych oraz w ramach zajęć dodatkowych dla zainteresowanych, po lekcjach. Pierwszą osobą, która zainteresowała mnie problemem podejmowania przez młodzież ryzykownych zachowań, grożących zarażeniem wirusem HIV, był prof. dr J. Rotzer. W 1992 roku uczestniczyłam w prowadzonym przez niego seminarium, na którym przedstawiał i omawiał wyniki prowadzonych w Austrii badań dotyczących zagrożenia HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową. Apelował do nas, nauczycieli (i do lekarzy), abyśmy uczyli młodych ludzi, że wybór zdrowego i bezpiecznego trybu życia należy wyłącznie do nich, abyśmy dostarczali im rzeczowej, rzetelnej wiedzy, nauczyli, jak unikać zagrożenia i udzielali im wsparcia.

Pierwsze zajęcia poprowadziłam z uczniami kl. VIII. Odbływały się one w sali audiowizualnej, ponieważ podczas lekcji korzystałam z foliogramów oraz filmów edukacyjnych, dotyczących problematyki AIDS, jak również dlatego, że sala ta nie przypominała typowej klasy (i nie kojarzyła się uczniom ze stresem pisania klasówek i odpytywania przy tablicy). Przedtem spotkałam się z rodzicami i przedstawiłam im swoją koncepcję prowadzenia zajęć profilaktycznych z dziećmi. Zainteresowanie dzieci przeszło moje oczekiwania. Również nauczyciele zdziwieni byli postawą uczniów, którzy słuchali z zaciekawieniem, zadawali pytania (i to tak zwane trudne), dyskutowali i zostawali na przerwach, by jeszcze dopytywać. Na popołudniowe konsultacje przychodzili do szkoły rodzice, którzy mówili, iż nie mają odwagi i śmiałości, nie mają wiedzy i przygotowania, by o HIV i AIDS rozmawiać ze swymi dziećmi, i że „dobrze, że pani im o tym mówi”.

Przed każdymi zajęciami uczniowie mogli przygotowywać na kartkach pytania, na które chcieliby uzyskać odpowiedź podczas lekcji. Analiza tych pytań uświadomiła mi, jak młodzi ludzie czują się niezrozumiani, jak pozostawieni sami ze sobą i swym zmieniającym się ciałem, jak nie mają możliwości podzielenia się swymi wątpliwościami i problemami z kimś kompetentnym i zaufanym. Widać było, że brakuje im podstawowej wiedzy nie tylko w zakresie problematyki HIV/AIDS, ale również w zakresie problematyki dojrzewania płciowego i seksualności osoby ludzkiej. Ukończyłam kurs kwalifikacyjny *Wiedza o życiu seksualnym człowieka*, zgromadziłam okazałą bibliotekę i wideołecznice dotyczące AIDS, by coraz lepiej, coraz skuteczniej pracować z kolejnymi młodymi ludźmi. Wiedza bowiem jest, jak na razie, jedynym lekarstwem przeciwko tej chorobie.

Na zajęciach stosuję metody aktywnego uczenia się, gry dydaktyczne, psychodramy i inne. Wykorzystuję różne środki przekazu: plansze, foliogramy, ulotki, filmy edukacyjne, teksty pisane przez chorych na AIDS (publikowane np. przez KARAN). Pragnę jednak szczególnie mocno podkreślić, że nie wystarczy przekazywać młodzieży jedynie informacji na temat AIDS; my musimy nauczyć ją jak postępować, aby umiała już teraz i kiedyś, w przyszłości zapobiegać rozprzestrzenianiu się epidemii. Znaczący przedmiot podkreślają, że w przyszłości zmagania z epidemią będą spoczywały na barkach dzisiejszej młodzieży. Młodzież musi więc nauczyć się zmagania z epidemią będą spoczywały na barkach dzisiejszej młodzieży. Młodzież musi więc nauczyć się chronić własne zdrowie i życie, musi się nauczyć wywierać pozytywny wpływ na swoich rówieśników, musi poszerzać swoją wiedzę o możliwościach uniknięcia zakażenia, musi umieć akceptować i wspomagać ludzi zakażonych HIV i chorych na AIDS.

Lata pracy z uczniami nauczyły mnie również, iż skuteczna i twórcza w profilaktyce może być jedynie osoba, którą (por. L.M. Brammer, 1984) charakteryzuje:

- świadomość siebie i swojego systemu wartości,
- zdolność przeżywania i okazywania uczuć,
- pełnienie funkcji modelu dla osoby wspomaganej,
- zainteresowanie ludźmi i sprawami społecznymi,
- jasne zasady etyczne,
- poczucie odpowiedzialności,
- empatia,
- ciepło i opiekuńczość,
- otwartość,
- szacunek i pozytywny stosunek do osoby wspomaganej.

Filmowa Szkoła Profilaktyki dla Rodziców

Jedyną efektywną bronią przeciwko HIV/AIDS jest edukacja dotycząca tego, w jaki sposób unikać ryzyka zakażenia lub je zmniejszać. Edukacja powinna rozpoczynać się tak wcześnie, jak to tylko możliwe, zarówno w szkole, jak i w domu, tak by dzieci mogły dorastać znając sposoby jakimi HIV jest i jakimi nie jest przenoszony. Odpowiedzialność za przekazanie wiedzy dzieciom spoczywa na rodzicach, nauczycielach i władzach lokalnych. Rodzice powinni ułatwiać dzieciom dyskusje na tematy związane z HIV i AIDS (por. *AIDS & TY*). Rodzice muszą jednak zdawać sobie sprawę z tego, jak wiele zależy teraz i w przyszłości od wychowania, które dadzą swoim dzieciom. Muszą być przekonani, iż kształtowanie u dzieci i młodzieży świadomych postaw wobec zjawisk niosących ryzyko zakażenia HIV pozwoli dziś ustrzec choć część młodych ludzi przed śmiertelną chorobą, zaś w przyszłości przyczyni się do powstania nowych, humanitarnych postaw (por. *Jak rozmawiać...*). Proces takiego wychowania dzieci jest tym, co może zrobić każdy rodzic na rzecz powstrzymania epidemii. Rozmowa z dzieckiem jest pierwszym i podstawowym krokiem na drodze zabezpieczenia własnej rodziny i zapobiegania zakażeniom w wymiarze społecznym. I tego właśnie uczymy rodziców podczas spotkań w Filmowej Szkole Profilaktyki dla Rodziców.

Pomysł Szkoły zrodził się trzy lata temu, gdy podczas prowadzonych przeze mnie zajęć profilaktycznych z uczniami kilku z nich pytało, mówiło: *Czy porozmawia pani o tym z naszymi rodzicami? Czy pokaże im pani ten film? Oni to powinni zobaczyć! Oni powinni o tym się dowiedzieć.* Obiecałam, że spotkam się z rodzicami. Słowa dotrzymałam. Zdziwiło mnie jednak duże zainteresowanie rodziców problematyką profilaktyki, w tym profilaktyki HIV/AIDS. Zdałam sobie sprawę, jak bardzo rodzice potrzebują umiejętności i informacji, dzięki którym będą umieli przekazać wiedzę swoim dzieciom. Inspiracją programu Filmowej Szkoły stały się filmy edukacyjne na temat HIV/AIDS wykorzystywane przeze mnie w pracy z uczniami szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Były to między innymi:

AIDS – choroba, której można uniknąć, Wytwórnia Filmów Medycznych PZWL 1989

Nietolerancja, Wytwórnia Filmów Medycznych PZWL 1990

Czy przyjaciel?, Wytwórnia Filmów Medycznych PZWL 1990

Choroby przenoszone drogą płciową – AIDS – pogadanki lekarza ginekologa dla dzieci

Twój wybór, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa 1996

AIDS – możesz przedłużyć swoje życie, Krajowy Ośrodek Pomocy Audiowizualnych dla Promocji Zdrowia

AIDS – wszystko, co powinieneś wiedzieć, PWN, Warszawa 1995

Filmy te odznaczają się wysokim poziomem merytorycznym, atrakcyjną formą przekazu. Zastępują mity na temat HIV i AIDS rzetelną informacją. Były konsultowane z wysokiej klasy specjalistami.

Oto cele programu Filmowej Szkoły Profilaktyki dla Rodziców:

- Uświadomienie rodzicom, że ryzyko zakażenia jest związane z osobistymi zachowaniami jednostek.
- Zwrócenie uwagi, że ograniczenie szerzenia się zakażeń wymaga dyscypliny w życiu prywatnym.

- Prezentowanie metod zapobiegania zakażeniom HIV.
- Stworzenie rodzicom okazji do przemyślenia własnych postaw wychowawczych i odpowiedzialnego podejścia do problematyki HIV/AIDS.
- Zachęcanie rodziców do poszerzania wiedzy o HIV, AIDS i możliwościach uniknięcia zakażenia.
- Uświadomienie, jak ważny jest kontakt rodzic – dziecko i jak wiele kontakt ten wymaga taktu, wyczucia, wyrozumiałości, cierpliwości i rozsądku.

Pragnę przedstawić przykład realizacji tego typu zajęć:

Rodzice zapraszani są na zajęcia w formie listu-apelu, który zawiera również informację o tematyce spotkań. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie w cyklu pięciu spotkań. Każde spotkanie składa się z krótkiego wprowadzenia, projekcji filmu edukacyjnego, dyskusji, omówienia rozdawanych rodzicom materiałów (są to między innymi ulotki i broszurki: *AIDS i Ty*, *Dzieci z AIDS*, *Jak rozmawiać z dzieckiem o AIDS*, *Kościół a AIDS* i inne). Z roku na rok rodzice coraz aktywniej uczestniczą w zajęciach. Jeżeli udział w Filmowej Szkole Profilaktyki zmobilizuje choćby kilku z nich do wysiłku w kierunku zapobiegania epidemii czy świadczenia pomocy chorym na AIDS lub tylko zmieni poglądy i postawy wobec chorych na bardziej pozytywne, napełnione życzliwością, to jej cel zostanie spełniony.

Na zakończenie chciałabym przytoczyć wypowiedź Szymona Grzelaka (którego osobiście bardzo cenię):

„Chcąc wychować świadomego siebie i wewnętrznie zintegrowanego młodego człowieka, musimy podjąć drogę ku zintegrowanej profilaktyce. Ta zaś powinna uwzględniać między innymi rozszerzenie oferty warsztatowych zajęć dla rodziców w celu powiększenia grupy rodzin silnych, aktywnych i twórczych, zarówno w wychowaniu własnych dzieci, jak i w środowisku (chodzi o siłę płynącą z miłości, praktycznych umiejętności wychowawczych i wiedzy profilaktycznej)”.

Bibliografia

1. Brammer L.M. *Kontakty służące pomaganiu*, PTP, Warszawa 1984
2. Grzelak Sz. *Seksualność a alkohol*, Remedium 9/2000
3. Rosik P. *Poradnik dla rodziców. Jak rozmawiać z dzieckiem o AIDS*, KARAN, Warszawa 1998
4. *AIDS & TY*, PWN, Warszawa 1993

Refleksje po pierwszym roku zajęć wychowania do życia w rodzinie

Grażyna Skirmuntt

nauczycielka biologii w ZSO nr 12 w Zabrze

Szkoła, w której pracuję od dwóch lat, jest zespołem szkół obejmującym IV Liceum Ogólnokształcące im. M. Reja i Publiczne Gimnazjum nr 4. Wprowadzenie przedmiotu *Wychowanie do życia w rodzinie* nastąpiło w roku szkolnym 1999/2000, a zajęcia z dziećmi i młodzieżą rozpoczęły się dopiero od początku stycznia 2000 r.

Wstępne przygotowania do wprowadzenia przedmiotu *Wychowanie do życia w rodzinie*

Ponieważ intencją wprowadzenia nowego przedmiotu do siatki zajęć dydaktycznych było zaspokojenie potrzeb dzieci i młodzieży, postanowiłam poznać ich rzeczywiste oczekiwania względem przedmiotu i względem mnie, jako osoby prowadzącej zajęcia. Zdawałam sobie doskonale sprawę z faktu, że jednoczesne pełnienie funkcji nauczyciela biologii i edukatora w niektórych przypadkach może być bardzo pomocne, a w innych niestety nie.

W oparciu o załącznik do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 kwietnia 1998 r. (DzU nr 58, poz. 369) przygotowałam zestaw propozycji tematów, których omawianiem młodzież mogłaby być zainteresowana, a następnie we wszystkich klasach przeprowadziłam ankietę, w której uczniowie zostali poproszeni o zaznaczenie tych zagadnień, którymi są szczególnie zainteresowani oraz o podanie własnych propozycji tematów, pytań, które ich zdaniem powinny zostać poruszone na zajęciach. Ankieta rozpoczynała się następującymi słowami: „*Jeżeli chcesz uczestniczyć w zajęciach wychowania do życia w rodzinie...*”. Analiza wyników umożliwiła mi opracowanie osobnego programu zajęć dla każdej klasy w mojej szkole.

Informacje dla rodziców

Po uwzględnieniu opinii i sugestii uczniów opracowałam:

- Informację dla rodziców dotyczącą aspektów prawnych uczestniczenia dziecka w zajęciach (prawo rodziców do decydowania o uczestnictwie dziecka w zajęciach, liczba godzin przedmiotu, wpis na świadectwie, kompetencje osoby prowadzącej, sposób prowadzenia zajęć – warsztaty);
- Ogólną listę propozycji tematów do realizacji na zajęciach wychowania do życia w rodzinie, opracowaną zgodnie z podstawami programowymi opublikowanymi w Dzienniku Ustaw (DzU nr 14 z 1999 r., poz. 129) oraz w oparciu o programy nauczania: T. Król – DKW-4014-253B/99 oraz M. Ryś – DKW-4015-1/99;
- Cele i zadania edukacji seksualnej i prorodzinnej określone na zlecenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przez Instytut Seksuologii Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego;
- Wykaz literatury wykorzystywanej do prowadzenia zajęć.

Tak przygotowaną informację przedstawiłam do akceptacji najpierw dyrektorowi szkoły, a następnie radzie pedagogicznej.

Zapoznanie rodziców z informacjami na temat wychowania do życia w rodzinie nastąpiło w czasie zebrań, które odbyły się w połowie listopada. Przygotowane przeze mnie materiały zostały powielone w odpowiedniej liczbie egzemplarzy i rozdane rodzicom. Po zapoznaniu się z nimi rodzice zainteresowani uczestnictwem dziecka w zajęciach zostali poproszeni o pisemne poświadczenie swojej zgody na przygotowanej wcześniej liście.

Analiza przebiegu zajęć wychowania do życia w rodzinie w roku szkolnym 1999/2000

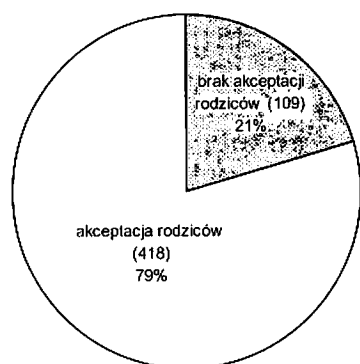
W analizowanym roku szkolnym ogólna liczba uczniów naszej szkoły wynosiła 527. Z tej grupy zgodę na udział dzieci w zajęciach wychowania do życia w rodzinie wyrazili rodzice 418 uczniów, co stanowi 79 proc. ogółu uczniów.

W klasach licealnych zajęcia były prowadzone w postaci pięciu dwugodzinnych warsztatów, z reguły po lekcjach uczniów. Natomiast w gimnazjum od marca lekcje wiedzy o społeczeństwie zostały zastąpione zajęciami wychowania do życia w rodzinie. Uczniowie nie uczęszczający na te zajęcia znajdowali się wówczas pod opieką pani bibliotekarki i mogli tę godzinę wykorzystać na przykład na zaznajamianie się ze zbiorami biblioteki szkolnej, prasą popularnonaukową czy wreszcie poświęcić ją własnej nauce.

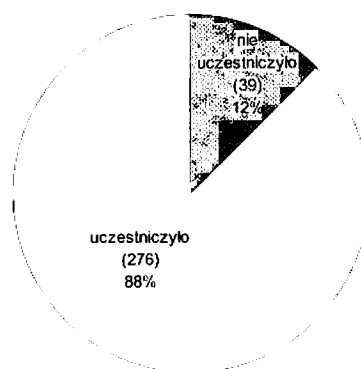
Ze względów organizacyjnych zajęcia wychowania do życia w rodzinie odbyły się w 12, a nie jak planowano, w 17 oddziałach, dlatego kolejne dane liczbowe odnoszą się do owych 12 oddziałów.

W pełni uczestniczyło w zajęciach 88 proc. uczniów (276 osób), których rodzice wyrazili zgodę na udział w zajęciach, natomiast pozostałe 12 proc. (39 osób) to uczniowie, którzy z różnych względów brali sporadyczny udział w zajęciach (np. uczestniczyli tylko w dwóch z pięciu spotkań).

Rys. 1. Akceptacja uczestnictwa uczniów w zajęciach (wyrażona przez rodziców) w stosunku do całkowitej liczby uczniów.

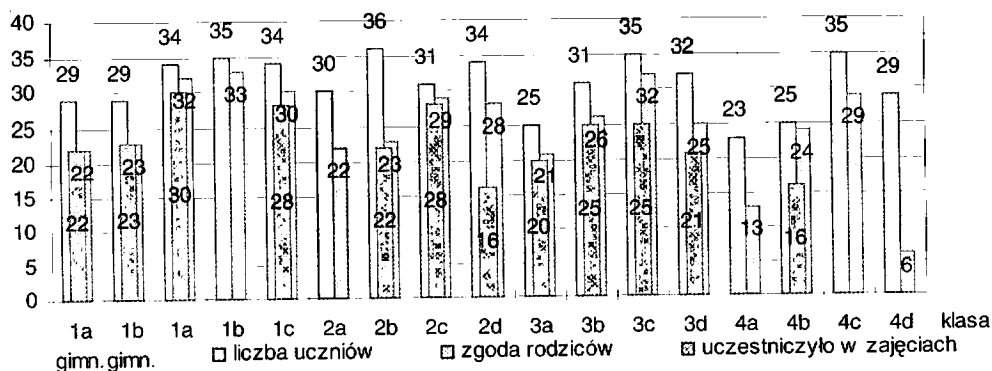


Rys. 2. Liczba uczniów uczestniczących we wszystkich zajęciach w roku szk. 1999/2000.



Z poruszanych na zajęciach tematów niewątpliwie największe zainteresowanie młodzieży licealnej dotyczyło problematyki HIV/AIDS, a w dalszej kolejności młodzież była zainteresowana relacjami z partnerem, budowaniem więzi emocjonalnych, inicjacją seksualną i sposobami antykoncepcji.

Rys. 3. Uczestnictwo deklarowane i rzeczywiste w zajęciach z wychowania do życia w rodzinie w roku szk. 1999/2000.



W klasach 1b, 2a, 4a, 4c oraz w klasie 4d zajęć nie przeprowadzono z przyczyn organizacyjnych.

Sposób prowadzenia zajęć

Jak już wcześniej wspomniałam, wszystkie zajęcia były prowadzone w postaci warsztatów, w czasie których aktywność leżała po stronie uczniów, a nie osoby prowadzącej. Moja rola polegała przede wszystkim na precyzyjnym sformułowaniu problemu, określeniu zadań poszczególnych grup uczniów, a następnie zorganizowaniu sposobów omówienia i wizualizacji prac uczniów. Dopiero w podsumowaniu zajęć dokonywałam niezbędnych wyjaśnień lub podawałam nowe informacje.

Prowadzenie zajęć w formie warsztatowej wymagało pewnych przygotowań i decyzji organizacyjnych ze strony dyrekcji szkoły, ale dzięki dobrej woli i zaangażowaniu dyrektora i wicedyrektora w mojej szkole udało się:

- tak ułożyć plan lekcji, aby wychowanie do życia w rodzinie odbywało się przed albo po lekcjach uczniów i nie kolidowało z innymi zajęciami oferowanymi przez szkołę (w tym miejscu muszę powiedzieć, że nie było to łatwe, ponieważ dyrektor musiał jednocześnie uwzględnić mój plan lekcji jako nauczyciela biologii);
- udostępnić na czas zajęć taką salę dydaktyczną, w której swobodnie można było zorganizować pracę w grupach oraz w kręgu (ze względu na dużą liczebność oddziałów, podział klas na grupy i określone wymogi wobec sali ten problem też nie należał do najłatwiejszych do rozwiązania);
- zakupić potrzebne materiały piśmiennicze, przede wszystkim mazaki i szary papier (dzięki wsparciu Komitetu Rodzicielskiego z tym problemem poradziliśmy sobie najłatwiej).

W czasie całego cyklu zajęć funkcjonowała skrzynka pytań, jednak większość pytań, nawet tych kłopotliwych, uczniowie zadawali bezpośrednio podczas zajęć. Być może taka atmosfera bezpieczeństwa wynikała z faktu, że wstępna część pierwszych zajęć w każdej klasie poświęcona była wypracowaniu zasad współpracy wewnątrz grupy oraz współpracy ze mną, jako osobą prowadzącą zajęcia. W każdym takim kontrakcie młodzież uwzględniała swoje elementarne potrzeby, takie jak:

- zachowanie dyskrecji,
- nieocenianie zachowanie grupy i prowadzącego,
- szczerość i autentyczność wypowiedzi,
- uwaga dla wszystkich w myśl zasady *jedna osoba mówi, reszta słucha*,
- tolerancja dla odmienności poglądów,
- wzajemny szacunek,
- prawo do odmowy uczestniczenia w zadaniu.

Po zapisaniu wypracowanych przez grupę reguł współpracy każdy jej uczestnik, a więc także i nauczyciel, deklarował w skali od 0 do 10 własną gotowość przestrzegania tych zasad.

Refleksje po zajęciach

Być może zawarcie kontraktu pozwoliło uczniom na zwerbalizowanie swoich osobistych lęków, dało sposobność podzielenia się nimi z kolegami, w każdym razie w czasie wszystkich do tej pory prowadzonych zajęć nie spotkały mnie ani ze strony uczniów, ani ich rodziców żadne nieprzyjemności. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że zajęcia wychowania do życia w rodzinie prowadzę we wszystkich oddziałach, natomiast biologii uczę tylko w sześciu z nich, tak więc postrzeganie mnie jako nauczyciela biologii nie miało większego wpływu na przebieg zajęć i ich odbiór przez uczniów.

Duża aktywność młodzieży, jej zaangażowanie w wykonywanie proponowanych przeze mnie zadań, szczerość i otwartość ich wypowiedzi każdorazowo przekonują mnie o konieczności wprowadzenia tego typu zajęć do szkół. Młodzież boryka się z bardzo różnymi problemami, niezmiernie często natury rodzinnej, i nie powinna być w sytuacjach postrzeganych przez siebie jako trudne czy beznadziejne pozostawiona sama sobie. Fakt zgłaszania się do mnie po zajęciach uczniów z ich osobistymi problemami pozwala mi sądzić, że darzą mnie zaufaniem i traktują jako osobę, do której warto zwrócić się o radę.

W bieżącym roku szkolnym prowadzenie zajęć wychowania do życia w rodzinie rozpoczęłam od 3 października. Pod koniec września zaczęli zgłaszać się do mnie zaniepokojeni brakiem zajęć uczniowie z pytaniami, czy w tym roku również wychowanie do życia w rodzinie będzie w naszej szkole organizowane. Takie pytania świadczą o wciąż nie zaspokojonych potrzebach młodzieży w zakresie edukacji seksualnej i prorodzinnej.

Warsztatowa forma zajęć zdecydowanie ułatwia nawiązanie kontaktu nauczyciela z uczniami, a taki drobny, jakim jest usadowienie wszystkich w kręgu, pozwala na przełamanie wielu barier. Zachęcam wszystkich nauczycieli, którzy jeszcze nie pracowali taką metodą, do podjęcia choć jednej próby. Zapewniam, że autorytet nauczyciela na pewno na tym nie ucierpi, a bardzo często usytuowanie uczniów w kręgu redukuje ich zachowania prowokacyjne lub agresywne, które w innej sytuacji mogłyby utrudniać prowadzenie zajęć. Kontakt wzrokowy pomiędzy wszystkimi uczestnikami zajęć, uwaga grupy skierowana na wypowiadające się osoby i nieuprzywilejowana pozycja nauczyciela siedzącego wraz z uczniami w kręgu są bardzo pomocne i nawiązaniu autentycznego, szczerego i pełnego wzajemnego szacunku kontaktu.

Podobnie jak Janusz Korczak uważam, że „dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia”, i moi uczniowie chyba to czują, ponieważ często swoim zachowaniem wspierają mnie i pomagają w prowadzeniu zajęć.

Informacje zwrotne od uczniów

Bardzo ważnym dla mnie elementem zajęć było uzyskanie od uczniów informacji zwrotnej, dającej mi możliwość zastanowienia się nad swoją pracą oraz stopniem realizacji założonych wcześniej celów. Po zakończeniu każdego zajęcia prosiłam uczniów o krótką wypowiedź – czy zajęcia spełniły ich oczekiwania, z jaką refleksją z nich wychodzą, czego ich zdaniem zabrakło. Natomiast po zakończeniu całego cyklu proponowałam uczniom wypełnienie krótkiej ankiety podsumowującej wszystkie zajęcia.

ANKIETA

Klasa: Wiek: Płeć (M/K):

1. Określ w skali od 0 do 10, w jakim stopniu zajęcia wychowania do życia w rodzinie spełniły Twoje oczekiwania.
2. Czy odpowiadała Ci forma zajęć?
Co byś w nich zmienił(a)?
3. Który z tematów poruszanych na zajęciach zwrócił szczególnie Twoją uwagę?
Czego chciał(a)byś jeszcze dowiedzieć się na ten temat?
4. Jeżeli masz:
 - a) uwagi, których nie uwzględniają powyższe pytania,
 - b) propozycje tematów na kolejne zajęcia,to, proszę, zanotuj je na odwrocie tej kartki.

Analiza wypowiedzi potwierdziła celowość prowadzenia zajęć w formie warsztatu – wszyscy ankietowani akceptowali tę formę zajęć. Ogólna ocena zajęć wahała się pomiędzy 5 a 10, średnio wynosiła 8,2, natomiast stopień zainteresowania poruszonymi na zajęciach tematami był następujący:

■ AIDS	20,93%
■ budowanie więzi emocjonalnej z partnerem	19,77%
■ antykoncepcja	18,60%
■ fizyczne i psychiczne różnice wynikające z płciowości człowieka	16,28%
■ istota seksualności człowieka	9,30%
■ rola kobiety i mężczyzny w rodzinie, odpowiedzialne rodzicielstwo	8,14%
■ aborcja	6,98%

Analiza wyników ankiety dotyczącej znajomości metod antykoncepcyjnych

Katarzyna Mitas

pedagog szkolny, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Gliwicach

W badaniach posłużyłam się ankietą skonstruowaną przy współpracy Katarzyny Cybertowicz, którą to ankietę zastosowałam jednorazowo. Pytania dotyczyły znajomości i stosowania metod antykoncepcji wśród młodzieży. Narzędziem służącym tej technice był kwestionariusz zawierający 30 pytań: 17 pytań skategoryzowanych i 13 pytań otwartych.

Badania przeprowadziłam na terenie miasta Gliwice w styczniu 2000 r. Objęłam nimi 105 osób z klas trzecich szkół ponadpodstawowych.

Ankietowanymi byli:

uczniowie liceum ogólnokształcącego	35 osób, w tym 24 dziewczęta i 11 chłopców
uczniowie technikum	35 osób, w tym 3 dziewczęta i 32 chłopców
uczniowie zasadniczej szkoły zawodowej	35 osób, w tym 35 chłopców

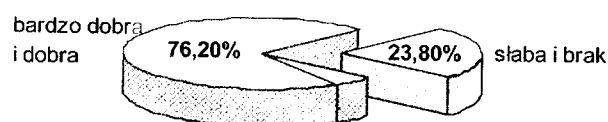
Zróżnicowanie miejsc stałego zamieszkania młodzieży było następujące:

miasta duże (powyżej 100 tys. mieszkańców)	72,38 proc.
miasta małe (do 100 tys. mieszkańców)	19,04 proc.
wieś	8,57 proc.

W proponowanym opracowaniu analizie poddałam wybrane pytania. Udzielone odpowiedzi w sposób reprezentatywny pokazują stan wiedzy oraz oczekiwania młodzieży trzecich klas szkół ponadpodstawowych.

TEZA I: Faktyczna znajomość metod antykoncepcji wśród młodzieży jest zdecydowanie niższa od deklarowanej.

Rys. 1. Deklarowana znajomość metod antykoncepcji.



pytanie: *Jak oceniasz swój poziom wiedzy o antykoncepcji?*

Z analizy uzyskanych na to pytanie odpowiedzi wynika, że młodzież ocenia swoją wiedzę na następujących poziomach:

bardzo dobry	4,76 proc.
dobry	71,44 proc.
słaby	14,28 proc.
„nic nie wiem na temat antykoncepcji”	9,52 proc.

Większość, bo 75 osób, tj. 71,44 proc. młodzieży oceniło swoją wiedzę o antykoncepcji jako dobrą, co nie potwierdzało się w odpowiedziach udzielanych na kolejne, szczegółowe pytania.

Organizacja zajęć w bieżącym roku szkolnym

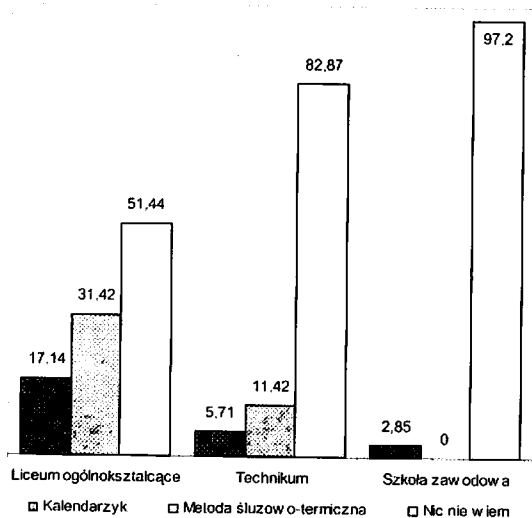
W wypowiedziach zawartych w ankietach końcowych uczniowie zwrócili uwagę na niewystarczającą ilość czasu dla satysfakcjonującego omówienia tematu, problem ten szczególnie dotyczył klas liczących (powyżej 25 osób). Poza tym uczniowie skarżyli się, że w przypadku redukcji lekcji z powodu nieobecności nauczycieli musieli czekać na zajęcia wychowania do życia w rodzinie niejednokrotnie dwie i więcej godzin. Gdy zajęcia wychowania do życia w rodzinie odbywały się przed lekcjami danej klasy, a w tym dniu przewidziany był jakiś sprawdzian, skupienie uwagi młodzieży na omawianych problemach było bardzo trudne, szczególnie pod koniec roku szkolnego.

Po zakończonym roku szkolnym i dokonaniu podsumowania przebiegu zajęć, ich skuteczności oraz omówieniu trudności, które wystąpiły podczas realizacji zajęć, dyrektor wyraził zgodę na moją prośbę o zblokowanie zajęć.

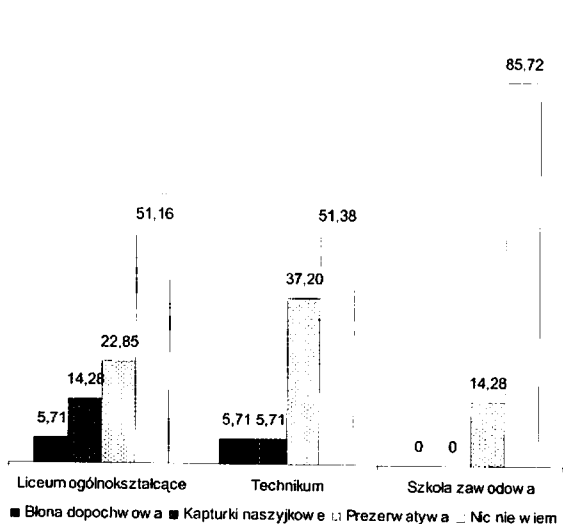
W tym roku szkolnym zajęcia dla klas licealnych odbywają się w dwóch pięciogodzinnych cyklach, po jednym w każdym semestrze. Mój plan lekcji został tak ułożony, że we wtorki nie prowadzę zajęć dydaktycznych z biologii, tylko według ustalonego harmonogramu z kolejnymi klasami zajęcia wychowania do życia w rodzinie. Klasa uczestnicząca w warsztatach nie ma tego dnia innych zajęć dydaktycznych, a uczniowie nie uczestniczący w zajęciach mają indywidualne konsultacje z nauczycielami według wtorkowego planu lekcji dla danej klasy. Uczniowie wcześniej zgłaszają swoje propozycje tematów zajęć, a wybór następuje na drodze negocjacji z całą grupą na wstępie zajęć.

Oceny takiego sposobu organizowania zajęć wychowania do życia w rodzinie będzie można dokonać po zakończeniu bieżącego roku szkolnego.

Rys. 4. Znajomość mechanicznych środków antykoncepcyjnych (w proc.).



Rys. 5. Znajomość naturalnych metod planowania rodziny (w proc.).



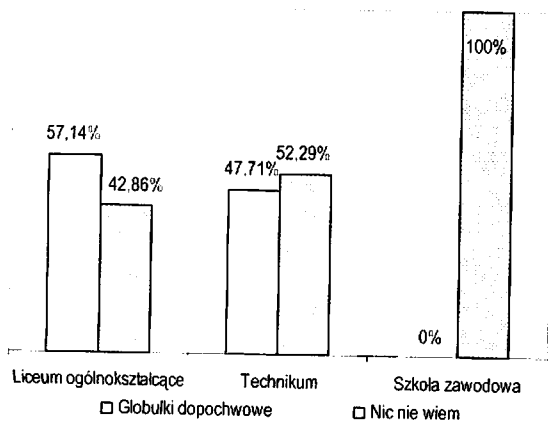
pytania: *Co wiesz na temat metod naturalnych planowania rodziny?*
Jakie znasz mechaniczne środki antykoncepcyjne?

Metody naturalne planowania rodziny są młodzieży mało znane. Zwraca uwagę duża różnica wiedzy, jaką prezentują uczniowie szkół średnich i zasadniczych zawodowych. Metoda słuzowo-termiczna jest młodzieży ze szkoły zawodowej wcale nie znana, większość uczniów przyznaje, że nic nie wie na temat metod naturalnych. Wyniki wskazują na ogólnie słabą znajomość wśród badanej młodzieży mechanicznych środków antykoncepcyjnych. Większość ankietowanych, tj.

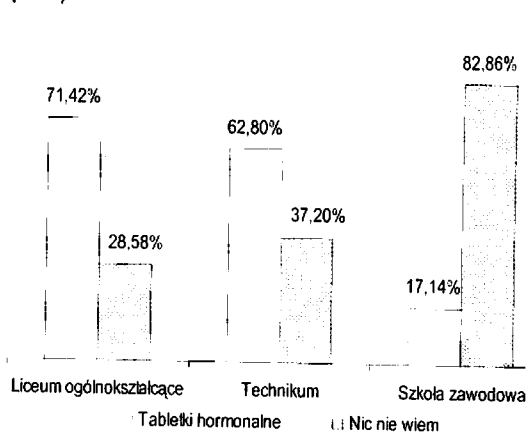
- 51,16 proc. z liceum,
- 51,38 proc. z technikum,
- 85,72 proc. ze szkół zawodowych napisało, że środki mechaniczne nie są im znane (proszę porównać wynik podany wcześniej – 95,23 proc. respondentów wymieniło prezerwatywę jako znany środek antykoncepcyjny).

Odzwierciedla to zapewne obcość dla młodzieży samego określenia *środki mechaniczne* i wskazuje tym samym na jej nieznaną literaturę z zakresu antykoncepcji.

Rys. 6. Znajomość chemicznych środków antykoncepcyjnych (w proc.).

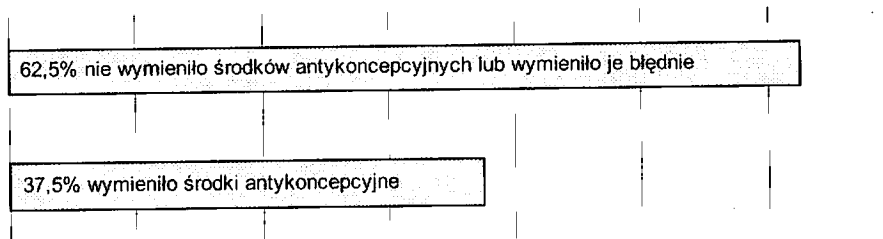


Rys. 7. Znajomość hormonalnych środków antykoncepcyjnych (w proc.).



pytania: *Jakie znasz chemiczne środki antykoncepcyjne?*
Jakie znasz hormonalne środki antykoncepcyjne?

Rys. 2. Stopień znajomości środków antykoncepcyjnych pośród osób deklarujących ich znajomość jako dobrą.



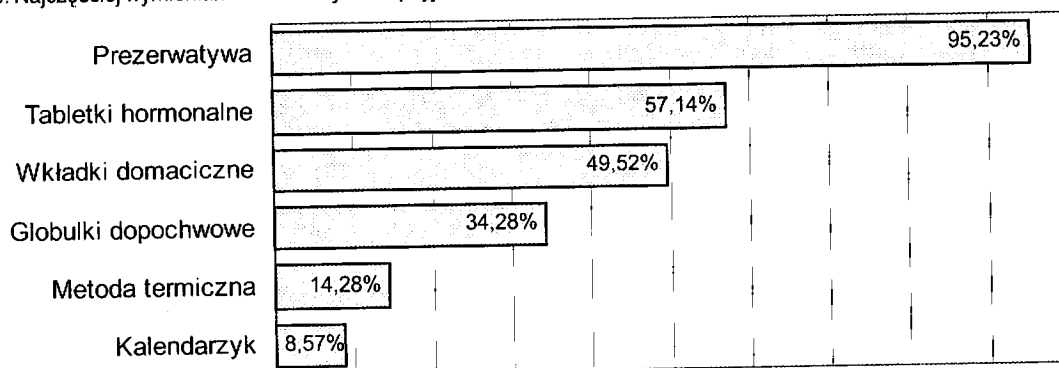
pytania: *Co wiesz na temat metod naturalnych planowania rodziny?*
Jakie znasz mechaniczne środki antykoncepcyjne?
Jakie znasz chemiczne środki antykoncepcyjne?
Jakie znasz hormonalne środki antykoncepcyjne?

50 osób, tj. 62,5 proc. z grupy, która oceniła swoją wiedzę o antykoncepcji jako dobrą, nie potrafiło wymienić metod antykoncepcyjnych lub wymieniło je błędnie. Uczniowie liceum bardziej krytycznie oceniali swoją wiedzę na temat antykoncepcji – 28,5 proc. respondentów oceniło poziom swojej wiedzy jako słaby.

Z przedstawionych danych wynika, że faktyczna znajomość metod antykoncepcyjnych jest znacznie niższa od wstępnie deklarowanej przez młodzież. Potwierdzą prawdziwość tego stwierdzenia, analizując dalsze pytania prezentowanej ankiety.

TEZA II: Typ szkoły, w której uczy się młodzież, koreluje z poziomem wiedzy o metodach antykoncepcyjnych.

Rys. 3. Najczęściej wymieniane środki antykoncepcyjne.



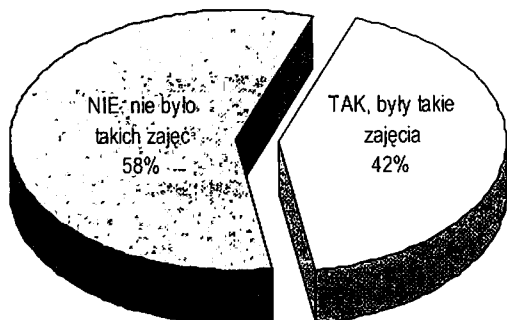
Aż 19 osób, tj. 18,09 proc. ankietowanych, nie wymieniło żadnych środków antykoncepcyjnych. Odpowiedzi w pobieżnej analizie mogą wydawać się optymistyczne. Jednak ocena wyników w rozbiciu na dwie zmienne:

- udzielona prawidłowa odpowiedź,
- „*nic nie wiem*”

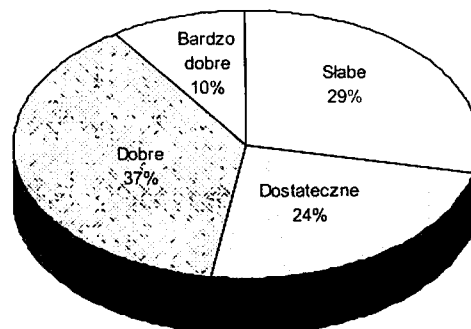
obrazuje stan niewiedzy młodzieży.

TEZA IV: Młodzież oczekuje rzetelnych informacji na temat metod antykoncepcyjnych – wiedzę tę chce uzyskać również w szkole.

Rys. 10. Prowadzenie zajęć na temat środków antykoncepcyjnych w szkołach.



Rys. 11. Ocena zajęć prowadzonych w szkole.



pytania: *Czy w twojej szkole były lub są prowadzone pogadanki na temat środków antykoncepcyjnych? Jeżeli tak, to jak je oceniasz?*

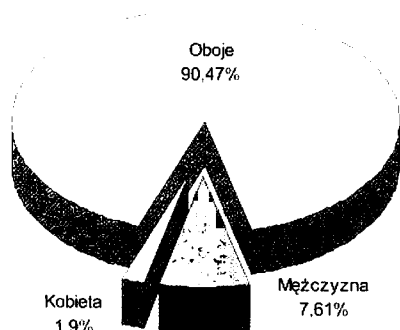
Jedynie 42 proc. badanej młodzieży miało w szkole zajęcia – pogadanki na temat środków antykoncepcyjnych. Jak widać ocena tych zajęć była zróżnicowana.

Jednak na pytanie, czy młodzież uważa takie zajęcia w szkole za potrzebne

- TAK odpowiedziało 98,09 proc. ankietowanych,
- NIE 1,91 proc. ankietowanych (2 osoby).

Przedstawiona analiza wybranych pytań nie tworzy radosnego i pełnego optymizmu obrazu wiedzy, jaką dysponują uczniowie starszych klas szkół ponadpodstawowych; pokazuje ich oczekiwania wobec wychowawców i realizatorów przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie.

Rys. 12. Odpowiedź na pytanie, kto zdaniem ankietowanych uczniów powinien myśleć o stosowaniu antykoncepcji.



Za pozytywną jednak uznajmy odpowiedź 90,47 proc. ankietowanych, którzy uważają, że o antykoncepcji powinni myśleć oboje partnerzy.

Porównując typy szkół, można zauważyć duże różnice w poziomach wiedzy, jaką prezentuje młodzież ze szkoły średniej i szkoły zawodowej. „Nic nie wiem na temat tych środków [chemicznych]” odpowiedziało:

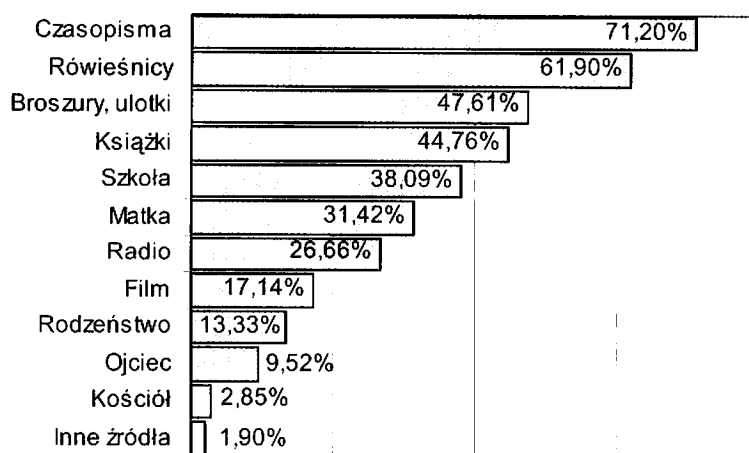
- 42,86 proc. uczniów liceum,
- 52,29 proc. uczniów technikum,
- 100 proc. uczniów szkoły zasadniczej zawodowej.

Podobny wynik widoczny jest przy porównaniu kolejnych wykresów – znajomość hormonalnych środków antykoncepcyjnych wśród uczniów szkoły zawodowej jest bardzo niska.

Powyższe stwierdzenia pozwalają na sformułowanie tezy, że typ szkoły, w której uczy się młodzież, koreluje z poziomem wiedzy z zakresu metod antykoncepcyjnych.

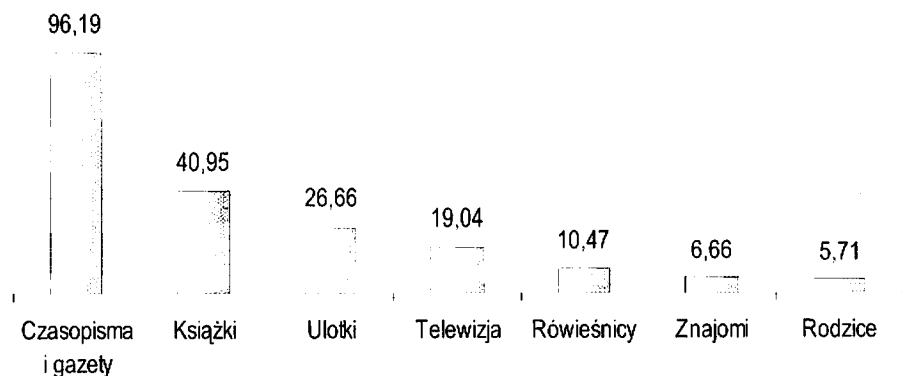
TEZA III: Głównym źródłem wiedzy na temat środków antykoncepcyjnych są czasopisma i rówieśnicy.

Rys. 8. Źródła informacji o antykoncepcji według kryterium ważności w skali od 1 do 12, wskazane przez dany procent ankietowanej młodzieży.



pytanie: *Podaj swoje źródła informacji o antykoncepcji. Ponumeruj je według ważności (1 – źródło najważniejsze).*

Rys. 9. Najczęstsze źródła ważnych informacji o antykoncepcji (w proc.).



pytanie: *Skąd najczęściej czerpiesz informacje?*

Wyniki odpowiedzi udzielonych na oba ostatnie pytania wskazują, że głównym źródłem wiedzy na temat antykoncepcji są czasopisma i rówieśnicy, czyli źródła o małej rzetelności.

Cytowane wyniki wskazują też na mały udział rodziców w uświadamianiu dzieci.

- przygotowanie kadry nauczycieli, przygotowanych profesjonalnie do prowadzenia zajęć dotyczących problematyki HIV/AIDS;
- wyłonienie grupy liderów młodzieżowych, wspierających profilaktyczno-wychowawcze działania dorosłych.

Głównym zadaniem kampanii było przeszkolenie w problematyce HIV/AIDS dużej grupy nauczycieli szkół średnich oraz przeprowadzenie przez tychże nauczycieli warsztatów z profilaktyki AIDS z uczniami.

Działania podjęte w ramach kampanii

1. Konferencja liderów profilaktyki AIDS – 28 marca

Do udziału w kampanii zaproszono wszystkie osoby mające certyfikaty MEN i MZIOS. Deklaracją udziału w kampanii było przyjęcie zaproszenia na jednodniową konferencję, która odbyła się w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Na konferencji udzielono informacji dotyczących projektowanego przebiegu kampanii oraz sformułowano oczekiwania wobec liderów gotowych przystąpić do jej realizacji.

2. Szkolenie nauczycieli – kwiecień-grudzień

Szkolenia adresowane były do nauczycieli szkół średnich i stanowili oni ponad 80 proc. osób biorących udział w szkoleniach; pozostali to nauczyciele gimnazjów i innych placówek oświatowych. Szkolenie miało postać 20-godzinnych warsztatów, prowadzonych według autorskiego programu G. Węglarczyk *Bez ryzyka*, zatwierdzonego przez MEN (numer w wykazie pomocy dydaktycznych: 0615/1998) i zaaprobowanego przez Krajowe Centrum ds. AIDS. Warsztaty kończyły się egzaminem sprawdzającym wiedzę merytoryczną uczestników. Szkolenia były bezpłatne.

3. Zajęcia edukacyjne w szkołach – maj-grudzień

Nauczyciele kończący warsztaty zostali zobligowani do przeprowadzenia zajęć edukacyjnych z młodzieżą. Program zajęć był ujednoczony i obejmował 5 godzin warsztatów, będących wybranymi elementami programu *Bez ryzyka*. Zajęcia rozpoczynały się i kończyły testem dotyczącym problematyki HIV/AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową (pretest i posttest); test był narzędziem badającym przyrost wiedzy uczestników po odbytych zajęciach.

4. Konkurs plastyczny i literacki – maj-październik

Uczniowie uczestniczący w zajęciach byli zachęceni do wzięcia udziału w konkursach: literackim i plastycznym, dotyczących obszaru profilaktyki HIV/AIDS oraz akceptacji ludzi żyjących z HIV i chorych na AIDS. Prace z konkursu literackiego oceniała komisja wybrana spośród organizatorów kampanii. Zwycięzcy konkursu plastycznego wyłonieni zostali przez młodzież zwiedzającą wystawę finałowych prac plastycznych. Prace finałowe zostały wybrane i nadesłane do organizatorów przez regionalnych liderów, odpowiedzialnych za szkolenie nauczycieli.

5. Ogólnopolska Konferencja Młodzieży – 14-15 czerwca

Konferencja odbyła się w Suchej Beskidzkiej. Uczestnikami byli uczniowie szkół średnich, którzy wcześniej odbyli zajęcia edukacyjne w postaci 5-godzinnych warsztatów i wykazali szczególne zainteresowanie problematyką. Założeniem konferencji (zgodnie z jej nazwą) było oddanie głosu samej młodzieży; organizatorzy określili jedynie (po konsultacji z młodymi ludźmi) obszary pracy poszczególnych grup.

Uczniowie pracowali w pięciu grupach nad następującymi zagadnieniami:

- Co jest dla nas w życiu ważne, czyli świat wartości dzisiejszej młodzieży.
- Młodość a seks.
- Profilaktyka: co możemy zrobić sami, czego oczekujemy od dorosłych?
- Żyjący z HIV wśród nas.
- Alternatywy: co zamiast ryzyka?

O Ogólnopolskiej Kampanii Profilaktyczno-Edukacyjnej *Żyję bez ryzyka AIDS*

Grażyna Węglarczyk

Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli ODN w Krakowie

Problem zakażeń HIV dotyczy w dużym stopniu ludzi młodych. Szczególnie istotne jest więc prowadzenie profilaktyki HIV/AIDS w środowiskach młodzieżowych, jako elementu szkolnych programów wychowawczych, w postaci dostosowanych do wieku uczniów programów profilaktycznych bądź w ramach zajęć biologii, wychowania prozdrowotnego czy wychowania do życia w rodzinie. Zaistniała więc pilna potrzeba przygotowania nauczycieli do prowadzenia zajęć z profilaktyki HIV/AIDS wśród młodzieży.

W 1998 roku z inicjatywy ks. Arkadiusza Nowaka, Doradcy Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. AIDS i Narkomanii, oraz mojej (byłam wówczas członkiem Zespołu Opiniodawczo-Doradczego MEN ds. wprowadzenia przedmiotu *Wiedza o życiu seksualnym człowieka* do nauczania szkolnego) powstał projekt szkoleń certyfikacyjnych liderów profilaktyki AIDS dla potrzeb szkolnictwa. Dzięki owocnej współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej i Krajowego Biura Koordynacyjnego ds. AIDS (obecnie Krajowe Centrum ds. AIDS) do chwili obecnej odbyło się pięć edycji szkoleń, w wyniku których 90 osób uzyskało certyfikat sygnowany przez MEN i Ministerstwo Zdrowia, uprawniający do prowadzenia podstawowych szkoleń nauczycieli w zagadnieniach profilaktyki HIV/AIDS. W ten sposób stworzony został kaskadowy system szkoleń, którego strukturę wpisano do Krajowego Programu Zapobiegania Zakażeniom HIV i Opieki nad Żyjącymi z HIV i Chorymi na AIDS na lata 1999-2003.

Ogólnopolska Kampania Profilaktyczno-Edukacyjna *Żyję bez ryzyka AIDS*, realizowana w roku 2000, pomyślana została jako praktyczna realizacja owej kaskady szkoleniowej. Chodziło o to, aby wiedza na temat AIDS dotarła bezpośrednio do uczniów, co było zasadniczym celem podjęcia wszystkich tych działań szkoleniowych.

Cele i zadania kampanii

Kampania adresowana była do młodzieży szkół średnich. Autorami projektu kampanii byli: Grażyna Węglarczyk, konsultant w Małopolskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz Kazimierz Helizanowicz, prezes Fundacji Homo Homini im. Karola de Foucauld. Organizatorami były: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Fundacja Homo Homini im. Karola de Foucauld, Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli ODN w Krakowie. Projekt sfinansowany został przez MEN oraz Ministerstwo Zdrowia poprzez Krajowe Centrum ds. AIDS.

Celem kampanii była szeroko pojęta profilaktyka zakażeń HIV wśród młodzieży, realizowana poprzez:

- dostarczenie młodzieży rzetelnej wiedzy o drogach i mechanizmach przenoszenia zakażenia HIV oraz o bezpiecznych formach kontaktu z zakażonymi;
- promowanie postaw i kształtowanie umiejętności sprzyjających unikaniu zagrożeń;
- budzenie u ludzi młodych świadomości realności zagrożenia zakażeniem HIV („to także mój problem”);
- obniżenie poziomu lęku oraz kształtowanie postawy akceptacji wobec osób żyjących z HIV i chorych na AIDS;
- pobudzenie młodych ludzi do samodzielnych przemyśleń i odpowiedzialnych wyborów życiowych;